

# Jaka przyszłość BRICS?

1 września 2023

24 sierpnia na głównej platformie biznesowej w Johannesburgu, w Sandton Exhibition Center, zakończył się trzydniowy 15. szczyt krajów członkowskich BRICS (BRICS), międzypaństwowego stowarzyszenia, które obejmuje pięć państw tak zwanego „świata niezachodniego”: Brazylię, Rosję, Indie, Chiny i RPA.



Przywódcy 60 państw i delegacja ONZ przybyli do stolicy Republiki Południowej Afryki do przywódców „piątki”. Organizator szczytu, prezydent RPA Cyril Ramaphosa, podczas jego przygotowań wielokrotnie nazywał spotkanie w Johannesburgu historycznym, a szczyt jako całość uzasadniał nadzieje jego uczestników, stając się prawdziwie przełomowym. Program wydarzenia obejmował kilka obszarów, z których główny, jak wynika z jego hasła – „BRICS i Afryka: Partnerstwo na rzecz wzajemnego przyspieszenia wzrostu, zrównoważonego rozwoju i multilateralizmu inkluzyjnego”, nakreślono miejsce i rolę stowarzyszenia we współczesnym świecie, kryteria potencjalnej ekspansji BRICS, a także możliwość wzmocnienia lokalnych walut w ramach bloku i rozwój wspólnego systemu płatniczego.

Przemawiając za pośrednictwem łącza wideo, prezydent Rosji Władimir Putin poruszył najważniejsze problemy, przed którymi stoi dziś stowarzyszenie: pozycję pięciu krajów na arenie światowej, wzmocnienie interakcji państw członkowskich BRICS, a także rozliczenia w walutach narodowych, podkreślając, że kraje BRICS coraz bardziej sprzeciwiają się hegemonii USA i polityce neokolonializmu krajów zbiorowego Zachodu.

Jak zauważył rosyjski szef państwa w swoim przemówieniu: „Wszyscy jednogłośnie popieramy tworzenie wielobiegunowego porządku światowego, który jest naprawdę sprawiedliwy i oparty

na prawie międzynarodowym, przy jednoczesnym poszanowaniu kluczowych zasad Karty Narodów Zjednoczonych, w tym suwerennego prawa i poszanowania prawa każdego narodu do własnego modelu rozwoju. Jesteśmy przeciwni wszelkim hegemoniom propagowanym przez niektóre kraje ich wyłączności i opartemu na tym teście nowej polityki, polityki kontynuacji kolonializmu – neokolonializmu”.

Według ministra spraw zagranicznych Siergieja Ławrowa, który przewodniczył rosyjskiej delegacji na szczycie w Johannesburgu, próby „kolektywnego Zachodu” odwrócenia trendu „neokolonializmu” w imię zachowania własnej hegemonii mają odwrotny skutek. Społeczność światowa jest zmęczona szantażem i presją zachodnich elit, ich kolonialnych i rasistowskich nawyków. Nie tylko Rosja, ale także szereg innych państw konsekwentnie zmniejsza swoją zależność od dolara amerykańskiego, przechodząc na korzystanie z alternatywnych systemów płatności i rozliczeń w walutach krajowych. Tutaj przypominam mądre słowa N. Mandeli: „Kiedy woda zaczyna wrzeć, absurdem jest przestać ją podgrzewać”. I rzeczywiście tak jest.

Prezydent Chin Xi Jinping wezwał BRICS do przeciwstawienia się konfrontacji ideologicznej. Jego zdaniem kraje członkowskie stowarzyszenia powinny przeciwstawiać się zderzeniu różnych kultur i szanować sposoby modernizacji, niezależnie od modeli rozwoju wybranych przez poszczególne kraje.

Przywódcy państw członkowskich BRICS w swoich wystąpieniach na szczycie niemal jednogłośnie stwierdzili, że istnieje potrzeba zintensyfikowania wykorzystania walut narodowych w handlu międzynarodowym i transakcjach finansowych między krajami stowarzyszenia. Podkreślono znaczenie rozpowszechniania korzyści płynących z tanich, przejrzystych, bezpiecznych i integracyjnych krajowych systemów płatności, elementów mapy drogowej dla płatności transgranicznych w krajach BRICS, a także środków mających na celu wzmocnienie wdrażania planu działania w zakresie płatności transgranicznych. koordynacja

makroekonomiczna, pogłębianie współpracy w celu przewyciężenia zagrożeń i wyzwań pojawiających się w gospodarce światowej w procesie osiągnięcia globalnego ożywienia i zrównoważonego rozwoju.

W kuluarach szczytu odbyło się wiele wydarzeń biznesowych z udziałem przedstawicieli bloku gospodarczego RPA i państw członkowskich BRICS, a także Banku Rozwoju BRICS, który sfinansował już 98 projektów o łącznej wartości 33 mld USD.

Pomimo wagi problemów gospodarczych, przed którymi stoją kraje członkowskie BRICS i stowarzyszenie jako całość, najważniejsze postanowienie 15. szczytu w Johannesburgu była oczywiście decyzja o rozszerzeniu stowarzyszenia. Jak się okazało, dyskusja na temat głównego tematu szczytu nie była łatwa, ale osiągnięto konsensus.

Uczestnicy szczytu, którzy zebrali się na końcowej konferencji prasowej, zostali powitani oklaskami przez prezydenta RPA Cyrila Ramaphosę. Pierwszą rzeczą, którą powiedział przewodniczący komitetu organizacyjnego szczytu, było to, że wszystkie kraje, które są członkami stowarzyszenia, przyjęły w drodze konsensusu „Ostateczną deklarację z Johannesburga-2023”.

Po drugie, południowoafrykański przywódca odczytał listę państw, które staną się pełnoprawnymi członkami BRICS od 1 stycznia 2024 r. Ogłosił, że jednogłośnie podjęto decyzję, że „piątka” zostanie uzupełniona sześcioma nowymi członkami z różnych części świata – Argentynę, Egipt, Iran, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Arabię Saudyjską i Etiopię. Biorąc pod uwagę nowych członków, całkowity PKB BRICS osiągnie 37 procent globalnego, a 46 procent światowej populacji będzie mieszkać w krajach będących członkami stowarzyszenia. I to nie jest limit, biorąc pod uwagę fakt, że obecna ekspansja organizacji jest tylko pierwszym etapem, a następnie innymi.

Jak zauważył przywódca RPA: „BRICS jest związkiem równych

państw, które mogą mieć różne poglądy, ale istnieje wspólna wizja przyszłości. Cała gadanina, a jestem pewien, że będzie ich sporo, o możliwym zaostreniu nieporozumień w BRICS po przystąpieniu nowych członków jest „od złego”, ponieważ tylko geopolityczni przeciwnicy stowarzyszenia, którzy być może po raz pierwszy zdali sobie sprawę ze skali nadchodzących zmian, są zainteresowani takimi sporami.

Rzeczywiście, oceny wyników szczytu RPA są bardzo zróżnicowane. Premier Indii Narendra Modi nazwał wyniki spotkania przywódców „pozytywnymi”. Przed szczytem mówiono, że oficjalne Delhi jest sceptyczne wobec planów poszerzenia i zamierza się im sprzeciwić, ale wszystko to okazało się plotkami. Gratulacje Modiego dla nowych członków BRICS brzmiały absolutnie szczerze. Premier Indii uważa, że decyzja ta wzmocni dwustronne stosunki jego kraju z nowymi członkami „rodziny”, a reforma BRICS stanie się przykładem udanej realizacji planetarnego projektu geopolitycznego, który chroni interesy krajów „globalnego Południa”.

Według Anthony’ego Rowleya, felietonisty najstarszej hongkońskiej gazety „South China Morning Post”, w niedalekiej przyszłości BRICS może stać się odpowiednikiem G7 i zmienić porządek świata. Co więcej, według jego szacunków najważniejsza jest nawet nie ekspansja BRICS, ale rosnący wpływ decyzji grupy na światową gospodarkę i wzmocnienie jej głosu w ramach Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW). Ekspert zauważa, że atrakcyjność stowarzyszenia jako „siły równoważącej w sprawach światowych” jest dziś na bezprecedensowo wysokim poziomie.

Podobne stanowisko zajmuje saudyjska gazeta „Okaz”, zauważając, że „BRICS rzucił wyzwanie niesprawiedliwym i nierównym międzynarodowym systemom gospodarczym i politycznym”. Obserwatorzy gazet są przekonani, że „rozszerzony skład stowarzyszenia zmieni współczesny porządek świata, a całkowity PKB przekroczył udział G7. Podobną opinię wyraża „Al-Watan Bahrain” z Bahrajnu pisząc, że „BRICS

stopniowo zwiększa swoje polityczne i gospodarcze znaczenie, stając się godnym konkurentem G7". Turecka gazeta „Evrensel” uznaje imponujące wyniki gospodarcze BRICS, ale zauważa, że „przystąpienie do BRICS, a Turcja chciałaby to zrobić, nie jest takie łatwe, zwłaszcza przy braku jasnego programu dla kandydatów i niechęci samego stowarzyszenia do ekspansji”.

Jednocześnie oczekuje się, że światowe media, związane z krajami kolektywnego Zachodu, będą negatywne w swoich licznych ocenach, twierdząc, że ekspansja stowarzyszenia nie doprowadzi do niczego pozytywnego. Publicysta „Bloomberga” Howard Chua-Eoan przewiduje nawet, że BRICS stopniowo się rozpadnie. Jego zdaniem nie udało się stworzyć realnej opozycji wobec Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników z BRICS, a także pokonać dolara. Pojawia się proste pytanie – jeśli wszystko jest tak beznadziejne, dlaczego tak wiele uwagi poświęca się temu wydarzeniu i próbuje umniejszyć jego znaczenie?

Wracając do deklaracji końcowej uczestników szczytu w Johannesburgu, która zawiera 94 punkty, należy zauważyć, że przywódcy pięciu krajów zauważyli pięć czynników systemowych wpływających na rozwój stowarzyszenia, a także wzmocnienie jego przewag konkurencyjnych w systemie stosunków międzynarodowych.

Po pierwsze, kraje BRICS uważają ONZ za „kamień węgielny” systemu międzynarodowego, ale istnieje potrzeba jego reformy, a także rozszerzenia reprezentacji krajów rozwijających się w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Po drugie, jest potrzeba wykorzystania alternatywnych systemów płatności i środków w celu wzmocnienia koordynacji makroekonomicznej w celu pogłębienia współpracy w gospodarce. Według prezydenta Brazylii Luli da Silvy, przywódcy krajów członkowskich BRICS postanowili rozważyć wykorzystanie walut narodowych jako czynnik systemowy, który może zmniejszyć zależność krajów od wahań na rynku.

Trzecim czynnikiem jest wzmocnienie współpracy politycznej w ramach stowarzyszenia na tle nowych globalnych ryzyk i zagrożeń. Kraje BRICS wezwały do wzmocnienia mechanizmu nierozprzestrzeniania broni masowego rażenia, a także wezwały do wzmocnienia mechanizmów rozbrojenia i nierozprzestrzeniania przewidzianych w Konwencji o zakazie prowadzenia badań, produkcji i gromadzenia zapasów broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksycznej oraz o jej zniszczeniu.

Po czwarte, uczestnicy szczytu uznali, że ekspansja BRICS jest ważnym czynnikiem wpływu i konsolidacji „krajów niezachodnich” na arenie międzynarodowej.

Po piąte, odnotowano całkowitą jednogomyślność przywódców krajów w zatwierdzeniu Rosji na przewodniczącego BRICS w 2024 r. i wyborze miasta Kazań na miejsce następnego 16. szczytu. 15. szczyt BRICS, który odbył się w Johannesburgu, można bez przesady nazwać rewolucyjnym. Nakreślił nowy wektor rozwoju bardziej równej i sprawiedliwej architektury świata, potwierdzając pragnienie „świata niezachodniego”, aby osiągnąć wielobiegunowy porządek świata nie w słowach, ale w czynach.

Autorstwo: prof. Aleksander Gusiew

Źródło: [MyslPolska.info](http://MyslPolska.info)